Dzisiai 4 strony

**Wydanie poranne**

Cena 10 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

**wychodzi dwa razy dziennie**

Odpowiedzialnj kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski. gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski. za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski. wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu. św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 30

Poznań, czwartek dnia 19 stycznia 1933

Rok XXVIII

## Flagi cesarskie na sejmie pruskim

### Wielkie demonstracje monarchistyczno - odwetowe w Berlinie, Saksonji i Turyngji

Berlin, 18. 1. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego zamieniło się w manifestację na rzecz idei cesarstwa i domu Hohenzollernów.

Prezydent sejmu pruskiego, narsocj. Kerrl, polecił na wniosek soc. narodowych z okazji 62 rocznicy utworzenia cesarstwa niemieckiego wywiesić na gmachu sejmu flagę o barwach cesarskich. Kerrl, otwierając posiedzenie, wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem, wspomniawszy, że w r. 1871 pierwszy cesarz niemiecki ukoronowany został uroczyście w sali zwierciedlanej w Wersalu, podkreślił zasługi domu Hohenzollernów w zakresie zjednoczenia wszystkich krajów niemieckich Rzeszy. Przemówienie Kerrla i wywieszenie flagi cesarskiej wywołało protest socjalistów, którzy zgłosili wniosek w sprawie natychmiastowego usunięcia tej flagi z gmachu sejmu pruskiego. Wniosek ten upadł.

Również prezydent Reichstagu Goering polecił usunięcie ze swojej oficjalnej siedziby flagi o barwach republikańskich i zastąpienie jej flagą cesarską.

Lipsk, 18. 1. (PAT.) Całe Niemcy środkowe stoją dziś pod wrażeniem wielkich demonstracyj monarchistyczno-odwetowych, jakie z racji 62 rocznicy proklamowania Rzeszy zorganizował Stahlhelm we wszystkich większych miastach Saksonji i Turyngji. Ofiarami napaści szowinistów niemieckich były, jak zwykle, Francja i Polska. W Turyngji gmachy urzędowe zostały przybrane na polecenie narodowych socjalistów flagami o barwach cesarskich. W licznych wypadkach urządzono pochody demonstracyjne z udziałem związków ojczyźnianych Stahlhelmu.

Z wielu przemówień, wygłoszonych przeważnie przez b. wojskowych, należy zanotować ustęp, znamionujący „pokojowe" oblicze współczesnych Niemiec: „My nie rezygnujemy, lecz przeciwnie, z całą świadomością wołamy, że do Rzeszy niemieckiej należą Strasburg, Gdańsk, Pomorze i Tyrol, które powrócą, powrócić muszą do macierzy".

Gdy u nas mróz siarczyście dojmuje, na wybrzeżach Florydy, pod Miami, panują upały i odbywają się takie imprezy, jak powyżej uwidoczniony wyścig psów.

## Nowy poseł przy Watykanie

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). — Na stanowisko posła przy Watykanie ma być powołany Franciszek Potocki, dotychczasowy dyrektor departamentu wyznań religijnych w min. oświaty. (w)

## „Największy szkodnik na Śląsku"

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). We środę toczyła się przed sądem grodzkim sprawa woj. Grażyńskiego przeciwko Władysławowi Studnickiemu, który nazwał Grażyńskiego „największym szkodnikiem sprawy polskiej na Śląsku".

Na rozprawie w wyniku wniosków sędzia postanowił dołączyć do akt rozprawy sprawozdanie z 62 sesji Ligi Narodów i raport komisji do zbadania nadużyć wyborczych, wyłonionej przez sejm śląski. Studnicki podtrzymał wszystkie swoje zarzuty.

Przed sądem zeznawali — burmistrz Wielkich Hajduk, poseł Grzesik, który charakteryzował stosunki śląskie i podniósł wielkie zasługi wojewody Grażyńskiego. Podobnie zeznawał drugi działacz B. B. senator Pawelec. Natomiast poseł B. B. Reger bardzo ujemnie scharakteryzował działalność wojewody Grażyńskiego, twierdząc, że jest to najkosztowniejszy urzędnik w Polsce. (w)

## Choroba min. Zawadzkiego

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). — Choroba min. Zawadzkiego spowodowała zwłokę w podpisaniu rozporządzenia w sprawie obniżenia stopy procentowej od pożyczek, udzielonych przez B. G. K. na cele budowlane. (w)

## Pożar na zamku prezydenta Rzeszy

Berlin, 18. 1. (PAT). Na zamku prezydenta Rzeszy w Neudeck wybuchł pożar, który objął strych i belkowanie dachu, wyrządzając znaczne szkody.

Ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z gazową lampą przy naprawianiu rury wodociągowej.

## Protesty wyborcze

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). — Sąd Najwyższy oddalił protesty wyborcze, wniesione przy wyborach w okręgu nr. 53 (Złoczów-Brody). (w)

## Krakatau zionie lawą

Londyn, 18. 1. (Tel. wł.). Według doniesień z Javy wulkan Krakatau rozpoczął znów wzmożoną czynność. Z krateru wydobywa się olbrzymi słup ognia i lawy dochodzący chwilami do 1 000 metrów wysokości.

## Wczorajsze obrady Sejmu

***Ślubowanie nowych posłów — Ustawa o ochronie wynalazków — Sprawa zbiórek publicznych — Ustawa o zniesieniu kar cielesnych w szkołach b. zaboru pruskiego***

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). Na środowem posiedzeniu Sejmu złożyli ślubowanie nowi posłowie Górski i Pastuszyński, obaj z klubu B. B.

Po referacie posła Goszkowskiego z B. B. przyjęto ustawę o ochronie wynalazków, mającą na celu zwiększenie dochodów z opłat patentowych.

Po referacie posła Jarczyka uchwalono projekt ustawy o nadzorze nad kotłami parowemi.

Po referacie posła Strypnika (B. B.) przyjęto ustawę o zbiórkach publicznych, która zawiera jednolite przepisy, regulujące sprawę zbiórek.

W dyskusji pos. Haraszkiewicz krytycznie odniósł się do ustawy, traktując ją jako dalsze ograniczenie swobód oraz ingerencję w życie organizacyj społecznych.

Poseł Pomianowski z B. B. referował ustawę o zniesieniu kar cielesnych w szkole na obszarach b. zaboru pruskiego. Przy tej sposobności przypomniał, że wprawdzie komisja edukacyjna w Polsce zezwoliła na kary cielesne, ale w instrukcji zaleciła obchodzenie się z dziećmi z największą delikatnością. Nauczycielstwo nasze po uzyskaniu niepodległości usunęło karę cielesną.

Projekt ustawy przyjęto.

Po referacie posła Henisza z B. B. uchwalono ustawę o obciążeniu nieruchomości w Warszawie służebnością widoku i światła.

***Sprawa ratyfikacji paktu o nieagresji***

Przyszła wreszcie sprawa, która wywołała największą dyskusję, mianowicie sprawa ratyfikacji paktu o nieagresji. Refrerował ją poseł Mackiewicz z B. B., proponując, aby przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narodowego, który domagał się stwierdzenia, że ratyfikacja paktu o nieagresji z Sowietami tylko przez prezydenta jest naruszeniem postanowień konstytucyjnych oraz domagał się ratyfikowania paktu przez Sejm. Poseł Mackiewicz w swoim wywodzie bronił stanowiska rządu i dowodził na podstawie art. 30 i 40 konstytucji, że umowy międzynarodowe zawiera prezydent, a więc naruszenia konstytucji nie było.

Poseł Stanisław Stroński bronił stanowiska wnioskodawców i, odpowiadając na mętne wywody pos. Mackiewicza, oświadczył, że wystąpił on przed Sejmem nietylko jako Mackiewicz, ale także jako „carewicz", tj. uczeń szkoły p. Cara, znanego interpretatora różnych ustaw. Mówca wykazał w obszernym wywodzie niesłuszność argumentów przedstawicieli klubu B. B. i oświadczył, że sytuacja międzynarodowa jest bardzo ciężka. Sprawy polityki zagranicznej mają pierwszorzędną doniosłość i wymagają skoncentrowania wszystkich sił. Zdrowy rozsądek nakazuje, aby polityka zagraniczna była polityką narodu a układy były zawierane z wiedzą i wolą ciał ustawodawczych. Wyjmując umowy z pod ratyfikacji Sejmu, oddaje się sprawie polskiej złą przysługę, a nam chodzi o to, aby sprawie polskiej oddać przysługę dobrą.

Poseł Czapiński (PPS.) wyraził ubolewanie, że umowa nie była przedłożona Sejmowi. Pod względem politycznym jest to błąd, gdyż dokument ten jest pierwszorzędną podstawą do uregulowania stosunków we wschodniej Europie.

Po krótkiem przemówieniu komunisty Rosenberga zabrał głos pos. Makowski, którego przemówienie obracało się w ataku na politykę obozu narodowego zwłaszcza na jego stosunek do naszego sąsiada wschodniego.

W głosowaniu wniosek Klubu Narodowego odrzucono, poczem odesłano do komisji kilka projektów ustaw.

Następne posiedzenie Sejmu wyznaczono na piątek. (w.)

## Tragiczna śmierć działacza na obczyźnie

Warszawa, 18. 1. (PAT.) Z Buffalo nadeszła wiadomość, że zmarł tam tragiczną śmiercią pod kołami pociągu prezes spółki wydawniczej „Dziennik dla Wszystkich", śp. Fr. Ruszkiewicz.

W Zmarłym Polonja amerykańska traci zasłużonego działacza społecznego, który w ciągu ćwierć wieku niezmordowanych wysiłków z małego, odbijanego na ręcznej maszynie pisemka stworzył jeden z największych polskich dzienników w Ameryce.

Śp. Ruszkiewicz był synem żyjącego w Buffalo powstańca z 63 roku, J. Ruszkiewicza. Pochodził on z Torunia, a do Ameryki przybył przed 45 laty jako kilkunastoletni chłopiec.

## P. Car przygotowuje się do wyborów

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). — Wicemarszałek Sejmu, Car, zwrócił się do magistratu z prośbą o zaznajomienie go z czynnościami wielkiej kartoteki, która jest przygotowana do prowadzenia list wyborczych nie — jak dotąd — sposobem ręcznym, ale mechanicznym.

Zwrócenie się z tą prośbą wicemarszałka Cara w pewnych kołach traktuje się jako jaskółkę wyborów sejmowych. (w)

# Budżet czy fundusz dyspozycyjny?

***Z dyskusji nad preliminarzem M. S. Wojskowych***

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.) W dyskusji nad budżetem M. S. Wojsk jako pierwszy przemawiał poseł Arciszewski z Klubu Narodowego, który stwierdził, że w ostatnich sześciu latach budżet M. S. Wojsk. albo jest przekraczany, albo niewykonywany w sumach od 60 do 200 miljonów. W tych warunkach niewiadomo, czy wogóle celowa jest szczegółowa dyskusja, skoro rząd traktuje cały budżet jako swój fundusz dyspozycyjny.. W przyszłym roku budżet także nie będzie wykonany i tak jak w latach ostatnich będzie się obracał mniejwięcej około kwoty 760 miljonów. Poco więc wstawiamy tak wysoką cyfrę do budżetu.

Poseł Wagner (B. B.): Czy mamy panu, jak na łopacie powiedzieć, dlaczego?

Poseł Arciszewski: Mam za duży szacunek dla Pańskich blizn (poseł Wagner jest niewidomym inwalidą wojennym), a za mały dla pańskiego rozumu, abym panu odpowiadał.

Dalej poseł Arciszewski przeczy twierdzeniom referenta, jakoby specjalne postępy w wojsku były widoczne od roku 1926. Tak wcale nie jest Cyfrowo można wykazać, że stosunek pieniędzy, wydanych na wojsko, do pieniędzy, wydanych na całe państwo, nie jetst dziś wcale większy, aniżeli przed rokiem 1926. Następnie mówca domaga się przyznawania dostaw wojskowych wyłącznie firmom chrześcijańskim i oświadcza, że z przyjemnością przyjęto do wiadomości uwagi Najwyższej Izby Kontroli, stwierdzające, że w oddziałach wojskowych gospodarka się polepszyła, natomiast z tych samych uwag N. I. K. widać, że gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych jest niedobra. To, co pułki z ciężkim trudem zaoszczędzą, przedsiębiorstwa hojną ręką rozrzucają.

(w.)

# Katastrofalne położenie rolnictwa

***Z sejmowej komisji budżetowej***

Sejmowa komisja budżetowa omawiała we wtorek budżet ministerstwa rolnictwa i reform ronych.

Referent pos. Stroynowski (BB) omówił obszernie rozmiary kryzysu w ronictwie, domagając się wydatniejszej pomocy rządu. M. in. zwrócił uwagę na to, że rozporządzenie Prezydenta o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie powinno być znowelizowane, aby obejmowało również wszelkie prywatne kredyty hipoteczne, dotąd wyłączone z pod jego działania. Przedstawiając katastrofalny spadek eksportu płodów rolnych i hodowlanych, referent doszedł do wniosku, że konieczne jest powiększenie konsumpcji wewnętrznej także przez rozszerzenie przemysłu przetwórczego.

**Przeciwko p. Loretowi**

Pos. Stroynowski (BB), poruszył także zagadnienie gospodarki w lasach państwowych, odnosząc się do niej z dużym krytycyzmem. W tej części budżetu wpłata do skarbu wyniesie zaledwie 10 miljonów razem z eksploatacją, łowiectwem, rybołóstwem i majątkami rolnemi. Referent stwierdził, że aparat administracyjny lasów państwowych jest za kosztowny, a system eksploatacji niezbyt celowy, wniósł też o znaczne zmniejszenie szeregu pozycyj w tym dziale. Zaznaczył też, że niewłaściwy jest dzisiejszy stan rzeczy w lasach państwowych pod względem organizacyjnym. Połączenie w osobie naczelnego dyrektora wszelkich uprawnień, jest nieodpowiednie, bo łączy w jednej osobie sprzeczne tendencje. Należałoby wydzielić z aparatu lasów państwowych dziedzinę przerobu i przemysłu drzewnego w przedsiębiorstwo od dyrekcji niezależne.

Gospodarki w lasach państwowych usiłował bronić bez wielkiego przekonania, p. minister Ludkiewicz. — Zdobył się on tylko na powiedzenie, że nie jest ona tak zła, jak zarzucają, ale przyznał, że nie jest idealna.

**Obniżka taryf kolejowych**

Min. Ludkiewicz rozpoczął od przedstawienia cyfr budżetu. Dochody w grupie administracji wynoszą 2.155 700 zł, a wydatki 21.990.000. Stwierdził potem, że kryzys w bieżącym roku pogłębił się. Spadek eksportu rolniczego w 11 miesiącach 1932 wynosił 375 miljonów, czyli 49,6 proc. Eksport masła spadł o 93 proc., mięsa o 87,1 proc., trzody chlewnej o 57,5 proc. Trzeba przygotować się na to, że ceny artykułów rolnych nadal pozostaną niskie.

W dalszym ciągu p. Ludkiewicz omawiał działalność rządu w zakresie walki z kryzysem w rolnictwie. Zapowiedział, że w najbliższym czasie nastąpi obniżka taryf kolejowych na pewne produkty rolne. Taryfa zbożowa na odległościach do 100 km będzie obniżona o 25 proc., a na dalszych o 10 proc. dla zboża i mąki. Powstanie też specjalna komisja międzyministerjalna dla opracowania wniosków celem zwiększenia zużycia surowców krajowych.

**Plaga sekwestratorów**

Pos. Malinowski (Str. Lud.), podkreślił pesymizm, którym tchnęły wywody pp. referenta i ministra, poczem zajął się specjalnie dolą drobnych rolników. Sprawą podatków zbyt mało interesuje się ministerstwo, które nie wpływa na obniżkę obciążeń drobnego rolnictwa. Jest ono nękane w najwyższym stopniu. Urzędy skarbowe każą płacić podatek przemysłowy nawet za posiadanie małego ogródka warzywnego, a plaga sekwestratorów w asystencji policji rujnuje wieś doszczętnie.

## Echa konferencji prasowej

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). — Z powodu depesz, wysłanych przez konferencję porozumienia prasy czeskosłowackiej i polskiej, nadeszła odpowiedź z kancelarji prezydenta Masaryka z podziękowaniem za telegram powitalny. Tak samo min. Krofta wyraził w telegramie zadowolenie z wyników konferencji, zaznaczając, że jest ona wielkim krokiem na drodze współpracy obu narodów.

Pozatem podziękował i życzył owocnych wyników pracy min. Beck. (w)

## Duże zainteresowanie w Niemczech

Berlin, 18. 1. (Tel. wł.). Warszawska konferencja porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego spotkała się z dużem zainteresowaniem. Półurzędowa agencja Wolffa referowała dość obszernie o obradach tej konferencji podając wyjątki z powziętych uchwał dotyczących naruszenia granic, sprawy Gdyni i Gdańska oraz zagadnień gospodarczych.

## Szybkość dziennikarska

Londyn, 18. 1. (Tel. wł.) W 14 godzin po wybuchu pożaru na wielkim okręcie francuskim „Atlantique", londyńska gazeta „Evening Standard" wydała już numer z dokładnemi ilustracjami strasznego wypadku.

Skoro bowiem tylko dowiedziano się w Londynie o nieszczęsnym pożarze, redakcja „Evening Standard" wysłała na miejsce aeroplan, w którym oprócz pilota, znajdował się jeden ze współpracowników gazety i fotograf redakcyjny. O godz 3 popołudniu samolot znajdował się nad palącym się okrętem. 10 minut po 5-tej klisza fotograficzna była już w redakcji, a w 20 minut później pierwsze wydania „Evening Standard" ukazały się na mieście wraz z fotografjami i artykułem, omawiającym przebieg katastrofy.

Samolot, pożyczony przez redakcję w celu szybkiej reporty, jest własnością przemysłowca, który w ostatnich trzech miesiącach dorobił się znacznego majątku na fabrykacji kółek do „yo-yo".

## Młodociani nożowcy

Do niezwykłego zajścia doszło wczoraj wieczorem na terenach powystawowych w pobliżu Wieży Górnośląskiej.

Mniejwięcej o godz. 20 przechodził tamtędy syn zwrotniczego kolejowego, 13-letni Edmund Stańko (ul. Kanałowa nr. 13). W bramie, prowadzącej na tereny powystawowe, spotkał on kilku chłopców w czapkach gimnazjalnych. Jeden z chłopaków został przypadkowo potrącony przez Stańkę. Doszło do sprzeczki, w czasie której Stańko otrzymał pchnięcie nożem w plecy poniżej nerek. Ciężko zraniony Stańko runął na ziemię a napastnicy zbiegli. Broczącego krwią chłopca przewieziono na komisarjat II, gdzie przywołano pogotowie ratunkowe, które zaszyło zadaną nożem ranę, poczem przewiozło poranionego do domu.

Policja wszczęła dochodzenia celem ujawnienia młodocianych nożowców.

(kl)

# Po egzekucji...

Już od szeregu lat nie było w Poznaniu sprawy tak głośnej, tak wszędzie, przez wszystkich, szczegółowo i wszechstronnie dyskutowanej, tak przykuwającej uwagę całej opinji publicznej, co przebieg rozprawy doraźnej przeciwko zabójcom ś. p. ks. prof. Masłowskiego i jej epilog — kara śmierci dla sprawców zbrodni.

Wczoraj przez cały dzień widziano na ulicach miasta całe gromady ludzi, czytających wywieszone około południa na słupach plakaty, w których, w myśl obowiązujących przepisów, prokurator obwieszcza wykonanie wyroku sądu doraźnego.

W rozmowach na ulicach, po kawiarniach i w domach powracano wciąż do tego samego tematu, przyczem przykro komentowano fakt, że zatwardziały zbrodniarz Grelka odmówił pojednania się z Bogiem, rzucając przytem bluźniercze słowa. Tak zatwardziałych zbrodniarzy kroniki notują bardzo rzadko.

* * *

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że Grelka, który jeszcze na kilka godzin przed śmiercią miał tyle spokoju, że zasnął i spał niemal do ostatniej chwili, ten sam Grelka, okazywał ogromne zdenerwowanie i podniecenie przez całą noc, która poprzedzała wykonanie egzekucji na Bartoszewskim. Owej nocy Grelka co chwila patrzał niespokojnie w kierunku, któredy miano wyprowadzić pod szubienicę Bartoszewskiego.

Niemniej charakterystyczne i ciekawe było zachowanie się przed śmiercią Bednarczyka, u którego ni stąd ni zowąd pojawiła się zdolność do pisania wierszy.

* * *

Sprawiedliwość już dosięgła zatem trzech zbrodniarzy: Bartoszewskiego, Grelkę i Bednarczyka.

Obecnie czekają jeszcze na rozprawę dwaj wspólnicy zastrzelonego na Sołaczu włamywacza Stanisława Brzóski, posądzeni o rabunek i usiłowane zabójstwo policjanta.

Tajemnicą zaś pozostaje, jak dotąd, zbrodnia zabójstwa stróża firmy Rychter, śp. Zuschki. Mamy jednak nadzieję, że sprawca czy sprawcy i tej zbrodni również nie ujdą ręki sprawiedliwości.

**Przepowiednia pogody na czwartek:** Pomorze i Wielkopolska: Pochmurno, miejscami opady śnieżne. — Nocą umiarkowane, w dzień lekkie przymrozki. Umiarkowane wiatry wschodnie i płd.-wschodnie.

STEFAN BALICKI

# MALI LUDZIE

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

67)

— Do jakiej znowu Marsylji? Tu sprzedałem aptekę, a kupiłem w Krakowie Myślę nawet ożenić się, tylko wątpię, czy znajdę coś odpowiedniego.

— Przecież pan ma już syna — rozzuchwala się Wikta.

Nadspodziewanie zaśmiał się. I to jakoś przytomniej i milej.

— Tak, tak. Chodzi już nawet. Naturalnie.

Wikta odetchnęła szeroko. Gdybyż to tylko prawda była z tym wyjazdem. Inaczej nigdy tu spokoju mieć nie będzie.

— Gdyby mi Państwo chcieli zrobić tę grzeczność i przyszli do mnie na pożegnalne przyjęcie, byłbym bardzo rad

— Ależ naturalnie. Przyjdziemy Kiedy pan wyjeżdża?

Łopoćko zniżył głos.

Albo możeby pani sama przyszła? Nie nie Przysięgam pani na wszystko, że nic mnie to już nie obchodzi. To są stare sprawy Były to oczywiście zupełnie nierozsądne projekty z mojej strony. Ja chcę się z panią tylko w zgodzie rozstać. Przecież posiadaliśmy wspólną tajemnicę, może bolesną dla pani. Ale ja potrafię to uszanować.

Głos jego posmutniał i stał się ciepły i serdeczny.

— Ja jestem zupełnie samotny na świecie. Nie mam ani jednej życzliwej duszy. Wiem, że mnie nazywają dziwakiem, warjatem nawet. Czasem chciałoby się odczuć przynajmniej na chwilę czyjąś życzliwość. Odruch serca. Nie doznałem tego nigdy. Pani jedna... Dlatego tak wysoko panią cenię. Ale oczywiście jest to tylko pokorna prośba z mojej strony. Nie mam prawa żądać czegokolwiek od pani. Mogłem przecież sprzedać tajemnicę, wygadać, albo też zmusić panią do uległości. Ale nie zrobiłem tego. Nie mogę pani wyrządzać krzywdy. Pani tyle przeszła w swem życiu.

— Och panie Łopoćko — szepnęła wzruszona Wikta.

— Jeśli pani zechce się pożegnać ze swym powiernikiem, to będę szczęśliwy, jeśli nie, muszę pogodzić się z twardym losem

— Byłabym złą kobietą, gdybym.

— Nie, nie, niech się pani namyśli. Niech pani zważy czy człowiek, który tyle pani zrobił przykrości wart jest paru słów ciepłego pożegnania.

— Nie, nie odmówią panu tego. Muszę się ze wszystkimi pogodzić zanim zacznę lepsze życie.

— W takim razie dziękuję serdecznie. Wyjeżdżam właśnie w środę. Jeśli pani tak dobra, to we wtorek wieczorem.

Słowa Łopoćki gasły i cichły. Twarz jego powlokła się wyrazem śmiertelnego smutku. Wikta łatwo się wzruszała. I teraz z trudem wstrzymywała napływ łez do oczu.

Późnym wieczorem, gdy goście się rozeszli, pierwszy raz od wielu miesięcy Wikta modliła się gorąco i z ufnością. Teraz już gotowa była do pokuty i do zaczęcia nowego życia.

XVIII.

W przeddzień wyjazdu Łopoćki Wikta właśnie skończyła co grubsze roboty koło urządzenia domu. Rano był niesłychany rwetes, bo zaraz po wyjściu Płoty do księdza, którego za namową Wikty poszedł prosić o powtórne poświęcenie domu, zajechał na rynek ogromny ciężarowy samochód Przy kierownicy siedział jakiś pan w skórzanym kitlu, który zeskoczył zgrabnie i huknął na Olejarskiego drzemiącego w oknie restauracji. Wikta mało zwracała uwagi na ten wypadek Dopiero gdy Olejarski wskazał palcem na jej dom, wybiegła na ganek. Okazało się, że to meble do salonu przyjechały. Pośpieszyli się o jeden dzień i Płoty przy tej uroczystości nie było.

Wikta mogła się teraz przekonać jak dobrych miała sąsiadów. Obejrzała się bezradnie po rynku, żeby znaleźć kogoś do pomocy, a tu już biegł syn rektora, szorował długim krokiem woźny magistracki, a w ostatniej chwili wyrósł jakby z pod ziemi jakiś drab w rudej marynarce ubranej na nagie ciało. Poczęto znosić fotele, stół, kanapę i drobniejsze rzeczy do innych pokojów przeznaczone. Wikta z Józką śpiesznie wyciągały stare meble do jadalni Zebrały się jakieś kobiety, które życzliwie uśmiechały się do Wikty, wiercąc przytem nieznacznie palcami w pokrowcach z worka, by zobaczyć deseń na kanapie i wypróbować sprężyny foteli. Wreszcie, gdy wszystko już było wyładowane, Wikta wybiegła na ganek z wódką. Olejarski jednak stał jeszcze w aucie. Krzyknął.

— Hej ludzie! A pianino komu zostawicie?

Wikta klasnęła w ręce.

— Świat się kończy! I pianino jeszcze jest? Chryste panie! Któżto będzie wygrywał na tem pianinie Chyba Józka musi się zabrać do nauki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z posiedzenia Rady miejskiej

***Echa procesu Grelki i Bednarczyka***

Proces przeciwko zabójcom śp. ks. **prof.** Masłowskiego znalazł również echo na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej.

Przed porządkiem obrad, które zagaił zastępca przewodniczącego, p. **Wybieralski,** zabrała głos radna p. **dr. Grossmannówna.** Powołując się na ostatni sąd doraźny, interpelantka zakomunikowała, że grono obywateli miasta Poznania postanowiło urządzić na terenach powystawowych, w b. pawilonie cukrownictwa, ognisko dla młodzieży pozaszkolnej. Obywatele ci zwracają się z prośbą do Magistratu o zainstalowanie w powyższym pawilonie światła elektrycznego.

**Porządek obrad**

Opiekunem społecznym na okręg XXI wybrano p. **Aleksandra Szczerkowskiego,** a na okręg XXVI, obw. 8 p **Szczepana Łozińskiego.** Do komisji szacunkowej dla spraw podatku dochodowego przy II urzędzie skarbowym wybrano pp. **Zapłackiego i Borówkę.**

Członkiem rady nadzorczej Poznańskiej Kolei Elektrycznej wybrano w miejsce p. **inż. Maćkowiaka,** który został członkiem zarządu, radnego p. inż. **Skolarka.** Członkiem zaś Komitetu Rozbudowy Miasta Poznania wybrano w miejsce p. radcy **Kulisa, p. inż. Czarneckiego.**

Po przyznaniu daru z łaski dla wdowy po strażaku Klitschem. Rada uchwaliła przejęcie w drodze ugodowej terenów skarbu państwa pód następujące ulice: Zwierzyniecką, M. Focha, Matejki, Wyspiańskiego, Wiejską, Rektora Święcickiego, Śniadeckich i Komandorję.

U wylotu ul. Grunwaldzkiej, po obu jej stronach ciągną się tereny skarbowe. Tereny te są ograniczone od zachodu Al. Bułgarską, od północy Szosą Okrężną w kierunku Marcelina do przecięcia z ulicą Grunwadzką, Słoneczną, Palacza od ul. Grunwaldzkiej i ul. Grunwaldzką do Alei Bułgarskiej. Rada miejska uchwaliła plan zabudowy powyższych terenów. Z czasem na terenach tych wybudowany zostanie kościół, 2 szkoły powszechne, dzieciniec, zieleńce oraz domy mieszkalne najwyżej jednopiętrowe. Zabudowania nie mogą przekroczyć 2/5 całego terenu.

Ponieważ porządek obrad był bardzo szczupły, posiedzenie wczorajsze trwało zaledwie 20 minut.

## Gość z Jugosławji

Biuro Poznańskie Porozumienia Prasowego Polsko - Jugosłowiańskiego donosi, że w piątek, t. j. dn. 20 b. m., o g. 6 popołudniu w lokalu Koła Towarzyskiego (Hotel „Bazar", wejście od ulicy Nowej) odbędzie się zebranie, na którem dziennikarz i publicysta słoweński ks. Ludwik Kuhar, redaktor pisma „Slovenec" z Lublany, wygłosi odczyt na temat aktualnych stosunków kulturalnych i społecznych w Słowenji.

Goście mile widziani.

# Wiadomości potoczne

## KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Herbatka Literacka.** Zw. Zaw. Literatów Polskich w Poznaniu urządza dziś, we czwartek o godz. 20 w salce na I piętrze cukierni Fangrata przy al. Marcinkowskiego, pierwszą Herbatkę Literacką w ścisłem gronie osób zaproszonych. Wstęp na Herbatki Literackie jest bezpłatny. Strój dowolny

— * **Ze Związku Ekonomistów.** We czwartek 19 bm. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 21, I ptr. (wejście z ul Sienkiewicza) o godz. 8 wieczorem p. dr. Andrzej Niesiołowski wygłosi bardzo ciekawy i aktualny referat p. t. „Homo economicus i jego ewolucja". Goście mile widziani.

— * **Wykłady powszechne T. C. L.** Jak w roku ubiegłym, tak i w roku bieżącym co wtorek i czwartek, w styczniu i lutym, odbywać się będą powszechne wykłady T. C. L., przeważnie ilustrowane przeźroczami. Dziś, we czwartek, odbędzie się pierwszy wykład prof. Tad. Grabowskiego pt. „Stulecie powstania III cz „Dziadów" Mickiewicza". Wykład odbędzie się o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus (Wały Wazów 26). Wstęp wolny.

— * **Podrzucenie dziecka.** W pobliżu Domu Rzemieślniczego podrzucono wczoraj wieczorem niemowlę płci męskiej. — Znalazca niemowlęcia oddał je w pobliskim komisarjacie VI. (kl.)

# Podróże „reprezentacyjne" aferzysty Czyżewicza

***W dniu wczorajszym sąd zakończył postępowanie dowodowe — Mowy prokuratora i obrońców wygłoszone będą w poniedziałek***

Emocjonujący proces o zabójstwo śp. ks. prof. Masłowskiego odsunął uwagę społeczeństwa, oraz prasy od afery Czyżewicza i tow. Dzisiaj, gdy opinja została uspokojona słuszną karą na mordercach — możemy przejść do dalszego ciągu rozprawy przeciwko szkodnikowi, który wprawdzie nie godził w życie obywateli, ale okradał ich mienie.

Wśród licznego korowodu świadków, jaki przesunął się przez salę sądową, najbardziej obciążające zeznania dla oskarżonego Czyżewicza złożyli: Antkowiak i jego żona, Palczewski, Dolatowska, Leciejewska i inż. Romański.

Antkowiak, ślusarz, opowiada, że na walne zebranie przyszedł w towarzystwie żony, która była członkiem spółdzielni. Antkowiak postawił wówczas Czyżewiczowi 9 pytań, m. in. zarzucił mu że nie powinien być dyrektorem spółdzielni skoro jest umysłowo chory. Zamiast odpowiedzi na podniesione zarzuty, Antkowiak został wyrzucony przez Czyżewicza z walnego zebrania. Wówczas udał się do komisarza Nowakowskiego i ten potwierdził, że istotnie Czyżewicz korzystał z ochrony § 51 K. K.

W dalszym ciągu zeznania Antkowiak oświadcza, że Czyżewicz okradał najbiedniejszych ludzi, że wszystko, co popełniał, jest bezwstydem, a każde 10 proc., które ludzie składali w spółdzielni, jako zabezpieczenie spodziewanej pożyczki, przepijał z towarzyszami.

Żona Antkowiaka, właścicielka nieruchomości, zeznaje, że na konto obiecanej pożyczki w kwocie 30.000 zł wpłaciła przed walnem zebraniem przeszło 3.000 zł na ręce p. Karońskiej. — Chociaż Czyżewicz pracował jeszcze wówczas w spółdzielni, mimo to na rozprawie wypiera się, aby cokolwiek wiedział o tych pieniądzach.

Następny świadek Palczewski, przemysłowiec, otrzymał swego czasu od Czyżewicza pożyczkę w kwocie 800 zł, płatną za dwa tygodnie, przyczem wypisał mu na żądanie, kwit na sumę 1.200 zł. Owe 800 zł były, zdaniem Czyżewicza, jego prywatnemi pieniędzmi. — Świadek dostał całą sumę w czekach spółdzielni.

Przew.: Oskarżony doskonale zarabiał?! Bądź co bądź zysk 400 zł w ciągu 2 tygodni jest procentem, który pachnie kryminałem. Po drugie, jak pan Czyżewicz mógł swoje prywatne pieniądze płacić czekami spółdzielni?

Czyżewicz: To była moja prowizja.

Przew.: Oskarżony na każde pytanie ma trzy odpowiedzi. Nie pamiętam; to były niefortunne pociągnięcia albo prowizja!

Dolatowska i Leciejewska, maszynistki z „Arji", które załatwiały również korespondencję spółdzielni, zeznają, że otrzymywały pensję w kwocie kilkudziesięciu złotych a reprezentanci na prowincji po 15 zł od każdego zwerbowanego członka. Tymczasem osk. Czyżewicz podał niewspółmierną sumę na koszta personalu, a mianowicie około 10.000 zł.

Wreszcie ostatni wymieniony świadek Romański, inżynier dyplomowany, członek rady nadzorczej, nie wiele interesował się spółdzielnią, a o kilku sprawach nie wiedział, ponieważ wierzył Czyżewiczowi.

Przew.: Czy świadek wiedział, że Czyżewicz był uprzednio karany dwuletniem więzieniem za oszustwo?

Świadek: Dowiedziałem się o tem już przed jego aresztowaniem od osób trzecich.

W dalszym toku postępowania dowodowego trybunał odczytuje kwity z podróży reprezentacyjnych Czyżewicza. Są w nich podane olbrzymie sumy, wydatkowane na: pensjonaty, hotele i restauracje. Czyżewicz mieszkał w Warszawie w hotelu Europejskim a w Krakowie w hotelu Francuskim. W Gdyni przebywał aż trzy tygodnie i wyliczył sobie po 120 zł dziennie. Za napiwki umieścił kwotę 180 zł. W Kalwarji Zebrzydowskiej na dwa śniadania wydał 95 zł, a za podwieczorki policzył sobie 100 zł. Oprócz powyższych kwot, Czyżewicz wymieniał za każdym razem w swoich rachunkach po kilkaset złotych, bez ścisłego określenia, na jaki cel były wydatkowane.

Zkolei przewodniczący zapytuje, skąd się wzięły wszystkie te kwoty.

Czyżewicz się tłumaczy naiwnie, że bliżej nieokreślone sumy pochłonęła reprezentacja, spotykanie się z szeregiem osób, interes względnie dobro spółdzielni oraz inne wydatki podróży. Ale żadnej z tych abstrakcyjnych definicyj, oskarżony nie umie wyjaśnić.

Na zakończenie postępowania dowodowego, Trybunał odczytuje z urzędu lub na wniosek obrońców ważniejsze protokóły komisji rewizyjnej, sprawozdania z walnych zebrań oraz księgowaną inwenturę. Również przeglądnięto bilans Rakowskiego i bilans Ossowskiego oraz porównano żurnal amerykański z księgą kasową, później założoną.

Na tych wywodach Sąd zakończył postępowanie dowodowe.

Mowy prokuratora i obrońców będą wygłoszone w poniedziałek, 23 b. m., o godz. 9-tej rano.

# TEATRY

**Z Teatru Polskiego**

Dziś i jutro jedno z ostatnich przedstawień świetnej komedji węgierskiej „Dżimbi", która niebawem zejdzie zupełnie z repertuaru z powodu wyjazdu p. Zaklickiej, niezrównanej przedstawicielki roli tytułowej. W sobotę premjera tryskającej humorem farsy wiedeńskiej Gottwalda Griebitza pt. „Dama w jedwabiach", w której wdzięczne pole popisu mają pp. Niwińska, Sawicka, Bystrzyński i Nowacki.

**Z Teatru Nowego**

Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej z reportażu „Szukam prawdy" („Mężczyzna szuka miłości") Pitigrilli'ego, którego premjera odbędzie się już w piątek, 20 bm.

**Z Teatru Wielkiego**

Dziś premjera wielkiej operetki F. Lehara p. t. „Carewicz" z udziałem najwybitniejszych sił całego zespołu. Wspaniała wystawa, oryginalne chóry tureckich czerkiesów i charakterystyczne tańce rosyjskie stanowią niebywałą atrakcję nowej operetki, do której F. Lehar skomponował przepiękną oprawę muzyczną.

W piątek wesoła „Dorina" z p. Wł. Bratkiewiczem na czele.

**Z Komedji Muzycznej**

„Jim i Jill", dzieje miłości dwojga młodych, pełne humoru perypetje, żywa akcja i melodyjna muzyka, składają się na całość o niepospolitym uroku i słonecznej pogodzie. W rolach głównych pp. Fontanówna, Nochowicz, Iwański, Folański, Kaden, Pluciński i Raczkowski.

**Z Teatru Narodowego**

(Dom Rzemieślniczy, ul. Ratajczaka)

W niedzielę, 22 bm. premjera przemiłej bajeczki p. t. „Złota Marysia". Jedno przedstawienie odbędzie się o godz. 3 popoł., a drugie o 5,30 popoł. Bilety od 60 gr do 1,50 zł w firmie A. Szrejbrowski.

**13-letni fenomenalny skrzypek**

W niedzielę, 22 bm. w Teatrze Wielkim występ młodziutkiego artysty z orkiestrą symfoniczną. Henryś Szeryng wykona koncert Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry oraz kilka utworów solowych. Orkiestrą dyryguje p. Latoszewski.

# RECENZJE KINOWE

**Kino „Słońce"** wyświetla film pod tyt. „Rasputin". Do powstania tego filmu przyczyniły się przypuszczalnie dwa czynniki: sympatja do tematów rosyjskich, które mają okres mody nietylko w filmie, oraz zainteresowanie osobą tytułowego bohatera: prostego, niekulturalnego chłopa, trzęsącego całą Rosją, symbolu „gradu szczego chamstwa". Scenarjusz został oparty na pamiętnikach i wspomnieniach bohaterów ostatniej z Rasputinem rozgrywki. To też końcowe sceny dramatu, najbardziej autentyczne, robią najsilniejsze wrażenie. Rola tytułowa jest dla K. Veidta sólowym popisem i może być zaliczona do najlepszych jego ról. Temat filmu ściągnie bezwątpienia licznych zwolenników tajemnic carskiego dworu.

Nadprogram — ciekawy i aktualny tygodnik filmowy. (ver.)

**Kino „Renaissance"** wyświetla film dźwiękowy p. t. „Zatracony przylądek" („Spóźniony romans"). Reżyserował go E. A. Dupont, twórca „Moulin-Rouge". Z fabuły, dość przeciętnej historji dziewczyny z knajpy portowej, której zdawało się, że znajdzie spokój w monotonnem życiu żony latarnika — Dupont zrobił wcale dobry dramat. Aktorom pozwolił wygrać się umiejętnie, wytrzymując aż do ostateczności wszystkie mocniejsze akcenty, tak, że widz wychodzi z kina pod silnem wrażeniem dramatu latarnika. Robotę reżyserską Duponta w tym filmie musimy szacować tem wyżej, że wśród materjału aktorskiego, jakim rozporządzał, brak głośnych nazwisk (Fay Compton, Frank Harvey, Iwan Hunter i Edmund Willard). (Sz.)

**Kino „Oaza"** wyświetla film dźwiękowy p. t. „Księżna Łowicka", który bardzo niedawno oglądaliśmy na ekranie kina „Słońce". Z uznaniem musimy podkreślić dążność dyrekcji tego kina do wyświetlania filmów dobrych i nowych. Oczywiście kino „Oaza", należąc do kin mniejszych, nie może sobie pozwolić na premjery filmów głośnych. Jednakże fakt, że tego rodzaju filmy, jak „Wolne dusze", a obecnie „Księżna Łowicka" oglądamy na ekranie tego kina już w 4 miesiące po ich pierwszem wyświetleniu, świadczy bardzo dodatnio o ambicjach dyrekcji „Oazy". — Dla pamięci notujemy, że role główne w tym filmie kreują: Smosarska, Jaracz i Węgrzyn. (Sz.)

**Kino „Wilsona"** wyświetla film dźwiękowy p. t. „Fałszywy marszałek". Ta świetna czeska komedja dźwiękowa była wyświetlana w Poznaniu już kilka razy. Powodzenie swe zawdzięcza kapitalnej kreacji doskonałego komika czeskiego Vlasty Buriana w roli emerytowanego oficera, marzącego wciąż o służbie czynnej. (Sz.)

# SPORT

## Ciężka atletyka

**Ciekawe spotkanie zapaśnicze** organizuje Kl. Sp. im. Sztekkera o nagrodę przechodnią, w sobotę w sali pierwszej szkoły wydziałowej przy ul. Działyńskiej. Początek o godz. 20. Po raz pierwszy nagrodę zdobył klub „Zbyszko". Do zawodów zgłosiły się wszystkie kluby P. O. Z. A.

## Pływanie

**Walne zgromadzenie PZP.** wyznaczone zostało ostatecznie na dzień 26 lutego w Warszawie. Odbędzie się ono w sali restauracji „Oaza", z tego względu że w przerwie posiedzenia odbędzie się bankiet z okazji jubileuszu 10-lecia PZP, na którym wręczone zostaną odznaczenia osobom szczególnie zasłużonym dla związku.

**Mecz Polska i Czechosłowacja** w pływaniu napotyka na trudności, gdyż Czesi nie chcą się zgodzić na termin sierpniowy, uświęcony już tradycją, ze względu na urlopy wakacyjne (?) i proponują datę 4 i 5 czerwca, dla nas absolutnie nie do przyjęcia ze względu na formę zawodników.

# KALENDARZYK

Czwartek, 19 stycznia 1933.

Słońce: wschód 7.52 — zachód 16.15 — długość dnia 8 godzin 23 min.
Księżyc: wschód 0,40 — zachód 10,21 — ostatnia kwadra.
Kal. rzk.: Henryk B. i M. — jutro Fabjan i Sebastjan.
Kal. słow.: Ratimir — jutro Sebastjan.

## Zebrania

Dziś o 17 Sodalicja Pań Nauczycielek, w kaplicy sodalicyjnej;
o 17 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów (Śródmieście) — walne zebranie u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 18 Tow Kobiet „Wspólna Pomoc" (Wilda) — walne zebranie w salce parafjalnej;
o 19 Tow. Przemysłowców (Główna) — walne zebranie u p. Smólskiego;
o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek (sekcja apologetyczna), w Marianum, ulica Szewska 18;
o 19,30 Stow. Rezerwistów Wojsk Łączności, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
o 19.30 Stow. Młodzieży (Św. Marcin), w ognisku;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Śródmieście), w salce na Św Marcinie 65
Jutro o 18 Tow Ogrodu Działkowego Św. Jana, w salce parafjalnej na Śródce;
o 19 Tow. Czytelni Ludowych (Główna), wykład u p. Kijka.

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Zofji z Jabłońskich Hajdukowej o godz. 15 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Józefy z Fredrychów Rutkowskiej o godz 16 z kaplicy cmant. Św.-Łazarskiego na Górczynie.

**TEATRY**

**Teatr Polski:** Dziś — „Dżimbi"
**Teatr Wielki (Opera):** Dziś — „Carewicz". (Premjera).
**Teatr Nowy:** Dziś — teatr nieczynny.
**Komedja Muzyczna:** Dziś — „Jim i Jill".

## Niezwykłe samobójstwo

Berlin, 18. 1. (PAT). Ub. nocy dr. Schulte, docent psychologji wyższej szkoły wychowania fizycznego, popełnił samobójstwo, powodując w swojem mieszkaniu wybuch gazu świetlnego. Wskutek odniesionych ran denat zmarł. Powodem samobójstwa miały być trudności finansowe.

## Bandycki napad

Kępno, 18. 1. (PAT.) Z Wielunia donoszą, że we wsi Książnica Wielka dokonano bandyckiego napadu na mieszkanie Wiktorji Dończowej, przyczem zbrodniarze zrabowali 100 zł i zastrzelili jej syna Stefana. Sprawców ujęto.

## W kraju i w świecie

— **Lotnik Colacicchi** dokonał rekordowego lotu na samolocie, odwróconym do góry kołami. Lot trwał przeszło 40 min. Poprzedni rekord, należący do francuskiego pilota Detrayta, wynosił 20 min. lotu.

— **W Gualada (Hiszpanja)** policja wykryła tajną fabrykę bomb. Skonfiskowano 3 000 bomb.

— **W Ilmenau w Turyngji** wtargnęli dziś do ratusza bezrobotni. Przywołana policja musiała ich usunąć. W czasie starcia z policją raniony został przez bezrobotnych miejscowy burmistrz.

— **W Budapeszcie** zmarł jeden z najwybitniejszych przemysłowców węgierskich, wiceprezydent węgiersko-polskiej Izby handlowej, śp. Alfred Mauhtner.

— **W miejscowości Rochelle Corbon** w pobliżu Tours (Francja) oberwała się i spadła z wysokości 200 m wielka skała. Trzy domy, stojące u stóp skały, zostały zdruzgotane. Z pod szczątków domów wydobyto dotychczas zwłoki 3 osób.

## Dunikowski apeluje

Paryż, 18. 1. (PAT.) Dunikowski złożył apelację od wyroku izby karnej, skazującego go na 2 lata więzienia.

Równocześnie skierował on do min. sprawiedliwości podanie o wszczęcie dochodzeń przeciwko ekspertowi Guilletowi, podkreślając, że orzeczenie było tendencyjne, gdyż G. zainteresow. jest finansowo w kilku towarzystwach, eksploatujących złoto.

Zarazem Dunikowski wskazuje na naruszenie przez Guilleta pieczęci, w jakie zaopatrzony był jego aparat.


**KINO „METROPOLIS“**

Seanse: 4,30 — 6,30 — 8,30 Seanse: 4,30 — 6,30 — 8,30

**W czwartek, dnia 19 b. m. Premiera!**

**SILVIA SIDNEY** bohaterka najlepszych filmów — **FREDRIC MARCH** znany z filmu „Dr. Jekyll i Mr. Ryde“

wystąpią poraz pierwszy razem w znakomitym obrazie pod tytułem:

**„Blaski i cienie miłości“**

**Film o miłości pełnej poświęcenia!**

**Nadprogram:** Aktualności ze świata! **Na scenie:** Występy artystyczne!

**Ceny miejsc od 45 groszy** **Ceny miejsc od 45 groszy**

**„Apollo“ i „Metropolis“ to rekord taniości i dobrych programów!**

party. 19


## Mrozy w Rumunji

Bukareszt, 18. 1. (PAT.) Wskutek trwających od kilku dni mrozów żegluga na dolnym Dunaju została przerwana. Między Giurgiu a ujściem Dunaju wiele holowników zostało unieruchomionych przez lód. W pobliżu miasteczka Tilcea, nad południowem ramieniem delty Dunaju zebrały się wielkie zwały lodów.

## Telegramy niedoręczone

zalegające w Urzędzie Telef.-Telegr., ul. Pocztowa 6. I piętro, pokój 123, tel. 57 00.

1. Arosa — Reicher, Hotel Continental.
2. Kraków — Szafrańska, Szkolna.
3. Zakopane — Tomaszewski, Szopena.
4. Warszawa — Kazanowicz, Hotel Continental.

**BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

## Notowania dewiz z dnia 18 stycznia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont. | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Poznań | 6 | — | 100 zł | — | 57,58 | 47,10 | 29,87 | — | 287,— | 377,05 | 58,15 | 79,31 |
| Warszawa | 6 | — | 100 zł | — | — | 47,10 | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 4 | 173 52 | 100 Gd. gld | 173,35 | — | 81,72 | — | — | — | 662,— | — | — |
| Berlin | 4 | 212.34 | 100 R. M. | 212,12 | — | — | 14,08 | 23,77 | 608,50 | 802,25 | 123,50 | 168,30 |
| Belgja | 3½ | 123 94 | 100 belg | 123.70 | 71,23 | 58,29 | 24,17 | 13,86 | 355,75 | — | 71,95 | 98,25 |
| Bukareszt | 7 | 172 — | 100 l. | — | — | 2,488 | 569,50 | — | — | 20,10 | 3,085 | — |
| Budapeszt | 4½ | 155 90 | 100 pengo | — | — | — | 25,50 | — | — | 589,75 | — | 124,29 |
| Holandja | 2½ | 358.31 | 100 gld. hol. | 358,75 | 206,83 | 169,18 | 8,33 | 40,17 | 1028,50 | — | 208,60 | 284,85 |
| Kopenhaga | 5 | 238 88 | 100 k. d. | — | — | 70,08 | 20,02 | 16,72 | — | — | 86,30 | 116,30 |
| Londyn | 2 | 43.38 | 1 funt szterl. | 29,89 | 17,215 | 14,08 | — | 3,34 | 85,78 | 112,65 | 17,37 | 23,70 |
| Nowy York | 2½ | 8 91 41 | 1 dolar | 8,928 | 514,24 | 4,209 | 334,68 | — | 25,62 | 33,72 | 519,25 | — |
| Paryż | 2½ | 172 — | 100 fr. franc. | 34,86 | 20,837 | 16,43 | 85,72 | 3,90 | — | 131,62 | 20,27 | 27,67 |
| Praga | 5 | 180 62 | 100 k. cz. | 26,43 | 15,25 | 12,465 | 112,93 | — | — | — | 15,38 | 20,99 |
| Rzym | 5 | 172.— | 100 l. | — | — | 21,54 | 65,43 | 5,11 | 131,05 | 172,80 | 26,555 | 36,27 |
| Szwajcarja | 2 | 172.— | 100 fr. szwajc. | 171,92 | 99,15 | 81,— | 17,375 | 19,25 | 493,25 | 649,— | — | 136,55 |
| Sztokholm | 4 | 238 88 | 100 k. szw. | — | — | — | 18,335 | 18,28 | — | — | 94,75 | 127,50 |
| Wiedeń | 6 | 125 43 | 100 szyling | — | — | 51,95 | 29,— | — | — | 474,25 | 60,60 | — |


***Przeprowadziłem się***

**z ul. Dąbrowskiego na Aleje Marcinkowskiego 28, m. 9.**

**KAROL SUROWKA**

**rzecznik podatkowy**

zaprzysiężony znawca księgowości, na okręg Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. zg 17 154

**Ekspertyzy — regulacje ksiąg — podatków. bilanse.**

**Nowowynalezione anodówki**

**Bezpłatnie ładujemy akumulatory naszym odbiorcom.** Zdumiewająca żywotność — bezwzględnie czystsz) odbiór 120 voltówki (wska zują więcej) 11 zł 90 gr., na prowincje pocztą 12 .! 90 gr. Wysyła wprost z fabryki do odbiorcy. **Mat — Poznań, Składowa 5/7.** d 2 199

**Tryumf**

filmu historycznego

**Księżna Łowicka**

który podbił serca wszystkich Polaków — chyba poznie i Ciebie — przybyć do

**Kina Dźwiękowego**

**„O A Z A“**

W rolach głównych: **Smosarska — Jaracz Węgrzyn.** Seanse: 5. 7. 9 Miejsca 40—99 groszy!

Pr 3,44-portj. 17


### 1 SPRZEDAŻE

**Sprzedam**

nieużywany frak na średnią figurę. Oferty Kurjer Poznański zdr 67 119

### 7 PIENIĄDZ

**Kapitalisty**

poszukuję kapitałem 20 000 na przeciąg 4 miesięcy. Po upływie 4 miesięcy 25 000 Łaskawe oferty „Kurjer Poznański“ portj. 16.

### 13 LOKALE

**Warsztaty**

garaże do wydzierżawienia. Głobisz. Kwiatowa 4. zdg 67 017

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Urzędniczka**

lat 27 matura. Akademja Handlowa znająca wszelkie czynności biurowe książkowość korespondencję, biegła stenotypistka 5 lat pracy ostatnio kierowniczka biura szuka od 1 lutego lub później posady biurowej względnie w majątku. Poważne referencje świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 794

**Kucharka**

samodzielna z dobremi dwuletniemi świadectwami poszukuje posady w lepszym domu lub samotnego państwa łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 784

**Dziewczyna**

17 letnia z prowincji poszukuje posady bez prania zaraz za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 786

**Panienka**

lat 20, poszukuje posady jako uczennica do składu rzeźnickiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 685

**Dziewczyna**

z gotowaniem do wszystkiego szuka posady zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 66 664

**Dziewczyna**

uczciwa samodzielna gospodarzyła, umie gotować szyć lubi dzieci. Zgłoszen Kurjer Pozn. zdg 66 712

**Dziewczyna**

z samodzielnem gotowaniem do wszystkiego poszukuję posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 887


**Przedpłata** na miesiąc luty 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 12, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.


Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego“.**

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Kurjer Poznański** Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym | **Poznań** | miesiąc **luty** **1933 r.** | 3,20 | 0,94 | 4,14 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

## Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Kurjer Poznański** Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym | **Poznań** | miesiące: **luty, marzec** **1933 r.** | 6,40 | 1,88 | 8,28 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....